

## IMIONA OSOBOWE W POLSZCZYŹNIE WOBEC KATEGORII PŁCI

Słowa tematyczne: imiona osobowe, kategoria płci, kategoryzacja imion, imiona uniseks, zmiany imion

Utrwalony historycznie wzorzec nadawania imion osobowych, z jakim mamy do czynienia zarówno w warunkach polskich, jak i w różnych innych obszarach językowych, wiąże się z wyraźną różnicą między imionami męskimi i żeńskimi, służącą w tym wypadku symbolicznemu wyznaczeniu i utrzymaniu granic płci oraz indywidualizacji osób ze względu na ten ważny biologicznie i kulturowo element ich identyfikacji osobniczej. Pojęcie płci ma w tradycyjnym ujęciu charakter binarny, według definicji słownikowej jest to biol. 'zespół właściwości charakteryzujących organizmy osobników męskich i żeńskich i przeciwstawiających je sobie wzajemnie (...)' (US, t. III, s. 182). Wskazana różnica płci znajduje odzwierciedlenie w języku w powiązaniu z gramatyczną i — szerzej — językową kategorią rodzaju (Nowosad-Bakalarczyk, 2009, s. 11), o czym będzie mowa dalej.

Uwagi te wprowadzają wątek problemowy zapowiedziany w tytule. Celem przedstawionych w niniejszym opracowaniu rozważań jest przyjrzenie się imionom osobowym używanym w języku polskim z perspektywy, którą wyznacza kategoria płci. Punkt wyjścia stanowi wskazanie na systemowe rozróżnienia w zakresie formy językowej imion, których charakterystyka rodzajowa jest pochodną płci osób, odpowiednio kobiet i mężczyzn. Na tak zarysowanym tle rozpatrywane są przypadki rozszerzenia referencji płci, co prowadzi do pojawiania się imion uniseks i szerzej: występujących w różnych formach niewskazujących na płeć nosicieli. Stanowią one w polszczyźnie zjawisko uzualne korygujące (przynajmniej do pewnego stopnia) rozgraniczenia i podziały istniejące w języku. Odnosząc się do postępowania badawczego, należy dla porządku nadmienić, że występowanie imion uniseks zostało potraktowane jako hipoteza podlegająca weryfikacji w świetle informacji o nadaniach imion pozyskanych z otwartych danych z rejestru PESEL i przy uwzględnieniu wybranych onomastykonów, które zawierają takie informacje.

Zgodnie z ustalonym zwyczajem językowym imiona dla dzieci są wybierane z osobnych list czy zbiorów w zależności od płci, która stanowi czynnik decydujący o dystrybucji nominacyjnej tych nazw. W polskiej sytuacji językowej jest to wyznaczony odpowiednimi przepisami prawa i zakodowany w szerokim zakresie w językowych wystąpieniach wymóg posługiwania się imionami pozwalającymi odróżnić płeć noszących je osób. W związku z tym forma językowa wielu — bo jednak nie wszystkich — imion jest skorelowana z określoną płcią, czyli zawiera odpowiedni wskaźnik rodzajowy pozwalający na ich zidentyfikowanie w polskiej świadomości językowej jako męskich lub żeńskich, co pozostaje w zgodzie z dychotomizującą postawą wobec zjawisk rzeczywistości, mającą też zastosowanie w języku. Należy dodać, że obowiązujące przepisy dają przy wyborze imion możliwość wyjścia poza korelację: forma językowa — płeć, jednak z utrzymaniem informacji o płci nosiciela<sup>1</sup>. Jest to bowiem jeden z warunków umożliwiających właściwą pod względem społecznym percepcję tożsamości antroponimicznej, która podlega współcześnie pewnym zmianom.

Imiona, które rodzice lub opiekunowie prawni nadają dzieciom, są w zdecydowanej większości nadań nazwami zaliczanymi do częstych, których uzus opiera się w dużym stopniu na kontynuacji i powtarzalności wyborów językowych. Wiele z nich możemy odnaleźć w wykazie imion używanych w Polsce, którym dawniej posługiwały się urzędy stanu cywilnego. Należy jednak pamiętać, że jest to tylko reprezentacja, która w żadnym wypadku nie wyczerpuje ogólnego zasobu imion występujących w polszczyźnie (w kodzie oficjalnym). Nie jest on zamkniętym zbiorem jednostek nazewniczych, może być i jest uzupełniany o nowe nazwy. Jak zauważył Józef Bubak, wśród nadających imiona są nie tylko zwolennicy tradycji, ale też „tacy, którzy uważają, że można nadawać dowolne imiona, a przy ich wyborze nie należy stosować żadnych ograniczeń” (1983, s. 75). Od razu trzeba powiedzieć, że zasady postępowania, które są wyznaczone przez istniejące regulacje prawne oraz odnoszące się do nich instrukcje i wskazania opracowane przez specjalistów językoznawców (zob. Zalecenia dla urzędów stanu cywilnego i opinie o imionach w związku z działalnością Rady Języka Polskiego), nie zawsze dają o sobie znać przy wyborze imion i niekoniecznie są respektowane i stosowane przy ich wprowadzaniu w obieg społeczny.

Rozpatrując sposoby kodowania informacji o płci w odniesieniu do imion osobowych, należy mieć na uwadze odpowiednie wykładniki rodzajowe, pozwalające częstokroć odróżnić imiona męskie od żeńskich. Taki podział, powiązany semantycznie z referencją płci, ma w wypadku imion i innych wyrazów nazywających ludzi podstawy statystyczne: w większości są to rzeczowniki rodzaju

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego. Dz. U. z 2014 r., poz. 1741. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20140001741> (dostęp: 25.11.2024).

męskiego, jeśli odnoszą się do osób płci męskiej, i żeńskiego, jeśli do osób płci żeńskiej (Perlin, Mielczarek, 2014, s. 132). Uwarunkowania semantyczne rodzaju znajdują odzwierciedlenie na poziomie cech wewnętrznych oraz zewnętrznych wyrazów, ujawniających się w ich relacji do innych jednostek wyrazowych (Zieniukowa, 1981, s. 9). Tu będzie mowa o tych pierwszych, związanych z formą imion osobowych (poza związkami składniowymi). Jak się wydaje, takie podejście pozostaje w zgodzie z tym, jak przeciętny użytkownik języka polskiego ustala dla własnych potrzeb korelację: płeć — rodzaj gramatyczny, łącząc z rodzajem charakterystyczną dla przypisanej mu wartości formę językową (relacje z innymi wyrazami w zdaniu i tekście zakładają stosowanie przyjętej uprzednio klasyfikacji rodzajowej oraz wynikających z niej uzgodnień w zakresie łączliwości składniowej). Myśląc o imionach — w perspektywie kognitywnej, która stanowi istotny sposób podejścia do opisywanych nazw — i dokonując ich kategoryzacji jako wyrazów językowych, wspomniany użytkownik posługuje się schematami, które łączą się z działaniem językowej konwencji (Langacker, 2008/2009, s. 229). Schemat można uważać za pewien wzorzec lub też sumę cech charakterystycznych, które są wspólne dla pewnej liczby elementów, jest to zarazem konstrukt, który może być zastosowany do ustalenia częściowej przewidywalności rodzaju (van Hoek, 1994, s. 182–183). W tym wypadku mamy do czynienia z sytuacją, w której tak rozumiany i utrwalaony kognitywnie schemat łączy się z przyporządkowaną do rodzaju formą językową imion: przekazuje informację fonologiczną i w szerszym ujęciu morfologiczną na temat ich zakończenia (charakteryzowanego jako męskie lub żeńskie).

Z rodzajem jako kategorią różnicującą własności formalne imion osobowych zależnie od płci nosicieli wiążą się jednak też pewne trudności wynikające z faktu, że formy językowe mają wykładniki rodzaju, które można uznać za symptomatyczne lub nietypowe pod względem morfologicznym, przede wszystkim ze względu na znamiona fleksyjne. Innymi słowy, współzależność płeć — rodzaj językowy nie ujawnia się w zbiorze imion używanych w Polsce w jednakowym stopniu i nie w taki sam sposób (wyżej była w zasadzie mowa o schematach prymarnych mających charakter najbardziej systemowy).

Przeгляд sytuacji w obrębie imion osobowych dostępny jest w różnych opracowaniach, za którymi podawane są tu najważniejsze informacje dotyczące form męskich i żeńskich. Imiona męskie są w większości wypadków w podstawowych formach kanonicznych zakończone na spółgłoskę (ściślej: z tematem na spółgłoskę i z końcówką zerową w M. l.poj.). Oprócz nich występują imiona zakończone na *-i* // *-y*, odmieniające się jak przymiotniki (poza M. i W. l.mn., gdzie występuje rzeczownikowa męskoosobowa końcówka *-owie*, np. *Antoni*, *Arkady*, *Bazyli*, *Konstanty*), inne jeszcze kończą się na *-a* (mają w l.poj. deklinację żeńskorodajową, czyli odmieniają się jak imiona żeńskie o takiej samej końcówce, natomiast w l.mn. odmieniają się jak rzeczowniki męskie, np. *Barnaba*, *Bonawentura*, *Dyzma*, *Jarema*)

oraz na *-o*: *Bruno, Hugo, Gwido, Iwo* (oboczna postać ze spółgłoską *-n* na końcu: *Brunon, Hugon* itd.). Z kolei polskie imiona żeńskie są zakończone z reguły na *-a*. Za wyjątki uznaje się formy o innym zakończeniu samogłoskowym, np. *Beatrycze* (zalecane do niedawna spolszczenie to *Beatrycza*, por. Malec, 1996, s. 34), *Noemi*. Ponadto zaadaptowane fleksyjnie do polszczyzny zostały imiona żeńskie z zachowanym obcym wygłosem spółgłoskowym w M. l.poj., jak np. *Ingrid, Karin, Rut*. Nie są one często nadawane, ale mają wystąpienia językowe (np. w 2022 roku forma *Rut* jest odnotowana pięć razy), choć jeszcze niedawno nie zezwalały na to przepisy (por. Malec, 2001, s. 57), ponieważ imiona te nie są zgodne z polskim morfologicznym wyznacznikiem żeńskości (w zgodzie z tym wyznacznikiem pozostaje forma *Ruta*). Warto zauważyć, że niektóre z żeńskich imion spółgłoskowych zyskały pozytywną ocenę językoznawczą i zostały dodane do „obowiązkowego wykazu imion” (Rada Języka Polskiego, 2007), jak *Abigail, Karmen* (z pisownią przez *K*, choć większą liczbę nadań w XX wieku i obecnie ma *Carmen*, w tej postaci hasłowej imię jest też notowane w słowniku Jana Grzeni, z podaniem informacji o jego odniesieniach literacko-muzycznych; SIGrZ, s. 86) oraz *Nel*.

Obraz językowy, który wyłania się z dokonanego opisu w związku z kategorią pojęciową PŁEĆ w imionach osobowych, stanowi potwierdzenie faktu, że o rodzaju naturalnym osoby, do której odnosi się dana nazwa, możemy wnioskować już na podstawie charakteryzujących tę nazwę cech morfologicznych, przede wszystkim końcówek fleksyjnych. Jak pokazały badania nad gramatyką nazw własnych, opozycję w zakresie referencji płci (męska — żeńska) wyrażają w nazwach osób (nie tylko w imionach) środki fleksyjne, natomiast w wyrazach pospolitych jest ona wyrażana w pierwszej kolejności środkami słowotwórczymi (Kaleta, 1998, s. 40). Zachodzi tu zgodność rodzaju gramatycznego nazw z płcią referenta. Informacji o płci dostarczają rzecz jasna też środki syntaktyczne. Ponadto, w zakresie imion osobowych ważne jest tło opisowe oraz komunikacyjne nazw, czyli pewna wiedza podzielana przez użytkowników języka i związana z tym kwestia, że imiona mogą mieć w obrębie danej wspólnoty językowo-kulturowej konotacje płci męskiej lub żeńskiej, o czym świadczą oddzielne listy nazw (por. Nowosad-Bakalarczyk, 2009, s. 32). Wszystko, co zostało wyżej powiedziane, dotyczy form podstawowych imion, inaczej sytuacja może się przedstawiać w wypadku emotywnych form imion męskich i żeńskich, w których „[p]łeć nie jest (...) wyrażona ani fleksyjnie, ani składniowo, a stosunki syntaktyczne w zdaniu dyktuje rodzaj gramatyczny danej nazwy własnej” (Kaleta, 1998, s. 43). Korelacja rodzaju i płci może być zawieszona pod względem słowotwórczo-fleksyjnym i składniowym w przypadku imion w formach pochodnych z formantami zneutralizowanymi rodzajowo, por. np. *Józiątko* (od *Józio* — *Józef*) i *Marysiątko* (od *Marysia* — *Maria*), *Adamisko* (od *Adam*) i *Marcisko* (od *Marta*). Inny przykład to modyfikacje fleksyjne, których efektem jest „stylizacja rodzajowa” form

męskich na wzór żeńskich i na odwrót: *Jacusia* (od *Jacusz*), *Ewuś* (od *Ewusia*), *Basiul* i *Basiulek* (od *Basiula* i *Basiulka*) (Kosyl, 1983, s. 44).

Zdaniem Zofii Kalety kategoria płci ma w nazwach własnych osób charakter radialny (Kaleta, 1998, s. 43). W centrum tej kategorii znajdują się nazwy, w wypadku których rodzaj naturalny ich nosicieli jest zgodny z rodzajem gramatycznym, przy tym jest to korelacja, która uwidacznia się w cechach morfologicznych i zwłaszcza fleksyjnych różnych antroponimicznych słowoform. Wskaźniki rodzajowo-płciowe, które występują w formach imion osobowych i stanowią realizacje potencji strukturalnych systemu językowego, mające zresztą też zastosowanie w odniesieniu do rzeczowników pospolitych, pozwalają uznać, że także w tej klasie nazw można wydzielić bardziej oraz mniej prototypowe ze względu na kategorię płci nazwy osób. Do tych pierwszych będą należeć imiona osobowe, w których informacja o płci przekazywana jest prymarnie w sposób systemowy, czyli w przykładach, w których rodzaj męski wyraża w formie kanonicznej końcówka zerowa i spółgłoskowe zakończenie tematu, a rodzaj żeński — końcówka *-a*. Efekt prototypowy wzmacnia tu analogia do rzeczowników pospolitych, w tym przede wszystkim tych, które nazywają osoby, a ponadto są zróżnicowane w zakresie referencji płci. Obserwacja tych form osobowych pozwala mówić o nacechowaniu semantycznym, które dotyczy wskazanych morfemów gramatycznych w mianowniku l.poj. (Zaron, 2004, s. 84).

Zależność między rodzajem naturalnym a gramatycznym ujawnia się wyraźnie w zakresie imion osobowych w istnieniu opozycyjnych form męskich i żeńskich, zwłaszcza tych z końcówką zerową i zakończonych na *-a* (są też wykładniki słowotwórczo-fleksyjne, które po stronie żeńskiej tworzą opozycję płci). Tego typu odpowiedniości oraz przeciwstawienia stanowią element porządkujący wewnętrznie zasób imion osobowych, np.: *Adrian* — *Adriana*, *Bogumił* — *Bogumiła*, *Daniel* — *Daniela*, *Dominik* — *Dominika*, *Donat* — *Donata*, *Franciszek* — *Franciszka*, *Gabriel* — *Gabriela*, *Józef* — *Józefa*, *Kazimierz* — *Kazimiera*, *Krzysztof* — *Krzysztofa*, *Leonard* — *Leonarda*, *Mirosław* — *Mirosława*, *Roman* — *Romana*. Przy okazji pojawia się tu problem motywacji imion żeńskich w polszczyźnie, który był rozpatrywany w odniesieniu do imion rodzimych i zapożyczonych (zob. Karpluk, 1961; Cieślukowa, 1991; Malec, 2001). Nie wchodząc w szczególności, można tu mówić o imionach żeńskich tworzonych od męskich przy udziale derywacji paradygmatycznej powodującej zmianę rodzaju, ale też o ich niezależnych wystąpieniach językowych. Gdy idzie o imiennictwo rodzime, to złożone imiona żeńskie mogły być tworzone niezależnie od męskich, „z uwzględnieniem odpowiednich dla sytuacji kobiet treści”, ale w większości są motywowane przez imiona męskie i derywowane przez zmianę paradygmatu (Malec, 2001, s. 52). Podobnie jest w innych językach indoeuropejskich. Zwykły schemat nadawania imion w świecie germańskim obejmuje wyraźną różnicę między imionami

męskimi i żeńskimi, przy tym w formach złożonych zaznacza się silny wpływ imion męskich. Nie tylko na gruncie słowiańskim czy germańskim, ale też greckim, indyjskim i celtyckim podobieństwo między nazwami męskimi i żeńskimi jest znaczne, różnica przejawia się w tym, że te drugie mają żeńskie zakończenie. Jest to językowa przesłanka do tego, by twierdzić, że społeczności używające takich imion miały charakter patriarchalny (por. Brylla, 2009). W imiennictwie chrześcijańskim na gruncie polskim występują zapożyczenia gotowych form żeńskich (imiona świętych patronek, np. *Aleksandra*, niezależnie od *Aleksander*), ponadto imiona żeńskie mogły być tworzone od odpowiednich form męskich. W tym drugim wypadku mamy do czynienia z derywacją fleksyjną, która skutkuje m.in. dostawieniem końcówki *-a* w M. l.poj. Ten właśnie sposób formowania imion żeńskich jest często stosowany współcześnie (Malec, 2001, s. 58). Z odwrotnym kierunkiem derywacji, gdy imiona męskie pochodzą od żeńskich, mamy do czynienia nieporównanie rzadziej, mają one bardzo małą liczbę nosicieli (od kilkunastu do kilku), por. niektóre przykłady podane przez Marię Malec: *Alin* od *Alina*, *Danut* od *Danuta*, *Genowef* od *Genowefa*, *Jolant* i *Jolanty* od *Jolanta*, *Natalian* od *Natalia*, *Weronik* od *Weronika*, *Zofian* od *Zofia* (Malec, 2001, s. 58, 2007, s. 130). To, że takich nazw jest mało, wynika być może z ich obciążenia kulturowego, związanego z przekazywaną przez język aksjologią płci. Można w tym miejscu dodać, że tego typu przypadki zależności słowotwórczej nazw zdarzają się w różnych językach, np. na obszarze skandynawskim, o czym pisze Eva Brylla, gdzie mamy duńskie *Martinus* od *Martine*, norweskie *Dortheus* od *Dorthe*, islandzkie *Erlar* od *Erla*, ale są to przykłady bardzo nieliczne (Brylla, 2009, s. 176).

Przyjmując opisowy punkt widzenia, można powiedzieć, że słowotwórstwo paradygmatyczne w zakresie imion osobowych w formach oficjalnych służy wytwarzaniu się licznych par nazewniczych zróżnicowanych pod względem rodzaju gramatycznego i powiązanej z nim informacji o płci. Nawiasem mówiąc, ich językowa reprezentacja może być mocna albo bywa też słaba, gdy powszechnie używana jest tylko jedna z dwóch form, druga zaś pozostaje mało znana, ponadto trafia się w praktyce nadawania imion rzadko, jak np. *Piotr* i *Piotra* (por. Kosyl, 1983, s. 42). Niezależnie od tego znaczna część imion to imiona niesparowane, to jest wyłącznie męskie lub żeńskie. Zdaniem Czesława Kosyła w uzusie preferowane są wyraźnie właśnie tego typu formy (1983, s. 42). Nie jest to jednak pogląd, który można przyjąć bez zastrzeżeń, ponieważ skupia się na często występujących parach nazewniczych, natomiast nie uwzględnia potwierdzonego użyciem językowym zjawiska, jakim jest „łatwość tworzenia imion żeńskich od większości imion męskich za pomocą zmiany paradygmatu (...) lub wyspecjalizowanych sufiksów” (Malec, 2007, s. 130).

Formy imion są bardzo zróżnicowane. Nie dziwi fakt, że niezależnie od istnienia form prototypowych dla morfologicznego rodzaju męskiego i żeńskiego



mamy też do czynienia z formami mniej pod tym względem reprezentatywnymi, niemającymi (w ujęciu bezkontekstowym) pozytywnie je wyróżniających wykładników rodzajowych. Jak wiadomo, rodzaj jest w nazwach osobowych sprzężony semantycznie z płcią, tu więc chodzi o formy, które nie pasują do określonej płci. W ten sposób można np. traktować imiona męskie zakończone na *-a*. Te, które mają za sobą tradycję użycia, niezbyt zresztą liczne, nie podlegają dyskusji jako potwierdzone przez uzus odstępstwa od gramatycznego standardu. Otwierają one przy tym drogę do użycia innych imion o takim zakończeniu, które już znalazły się w uzusie lub stanowią dopiero propozycje poszerzenia ogólnego zasobu imion zinstytucjonalizowanych (urzędowo nadanych), o których np. dowiadujemy się z opinii publikowanych przez Radę Języka Polskiego. Innowacją jest np. imię *Andrea* jako forma męska występująca obok znacznie częściej spotykanej w obiegu językowym w Polsce formy żeńskiej, z zakończeniem charakterystycznym dla rzeczowników rodzaju żeńskiego. W słowniku Kazimierza Rymuta, obejmującym imiona używane w Polsce w XX wieku do 1994 roku, notowane jest to imię tylko jako żeńskie (SIWPU, s. 23). Informacje z lat późniejszych można odnaleźć w zbiorze otwartych danych opracowanych na podstawie rejestru PESEL („Imiona nadawane dzieciom w Polsce”, b.d.). Wynika z nich, że w okresie 2010–2019 wskazane imię wystąpiło jako żeńskie 321 razy, natomiast jako męskie — 145 razy (w latach 2017, 2018 i 2019 nie ma form męskich). Później nadawane jest rzadko, np. w 2022 ma po 2 wystąpienia dla obu płci. Zgodnie z tradycją w Polsce i w wielu innych krajach *Andrea* funkcjonuje tylko jako imię żeńskie. Inna referencja płci pojawiła się u nas być może pod wpływem włoskim, na gruncie języka włoskiego jest to imię męskie (odpowiednik pol. *Andrzej*, zob. SIGrz, s. 50; powszechnie znany jest włoski tenor operowy *Andrea Bocelli*). Pomijając fakt, że ze względu na zakończenie na *-a* imię *Andrea* może być z dużym prawdopodobieństwem uznane w Polsce za żeńskie, uzus daje pewne podstawy do traktowania tego imienia jako dwurodzajowego i dwupłciowego. Jest to dowód na zmiany związane z postrzeganiem formy gramatycznej pewnych imion, którym towarzyszy spowodowane społeczną migracją przenoszenie na grunt polski obcych zwyczajów językowych, osłabiające w pojedynczych wypadkach czytelny podział na imiona męskie i żeńskie.

Z odchodzeniem od prototypu mamy też do czynienia przy żeńskich imionach spółgłoskowych, które są w Polsce używane od dawna, choć najogólniej rzecz biorąc nie są to wystąpienia od strony językowej zalecane, ponieważ pod względem gramatycznym w formach kanonicznych przypominają imiona męskie. Niekiedy dochodzą do tego jeszcze inne czynniki związane z posiadaniem tego rodzaju imion. Informacje na ten temat można znaleźć w opiniach Rady Języka Polskiego. Jak możemy się dowiedzieć z opublikowanego na stronie RJP tekstu (Rada Języka Polskiego, 2010), jedna z korespondentek poprosiła o pomoc

w sprawie imienia *Carmen*, które zdaniem piszącej jest dla noszącej je dziewczynki źródłem różnych niedogodności: „W różnorodnych zestawieniach, zbiorach komputerowych zawsze przypadkiem, prawdopodobnie ze względu na występującą na końcu imienia spółgłoskę, znajduje się w zbiorze chłopców. (...) Trudno nam nawet wskazać datę imienin córki, bo nie ma go w kalendarzu”. Dalej pojawia się pytanie o możliwość zastąpienia imienia *Carmen* przez „jego nieco spolszczoną formę, np. *Karmena*”. W odpowiedzi, której udzieliła Katarzyna Kłosińska, widnieje uwaga, że przy postulowanej zmianie najwłaściwsza zapewne jest podana przez respondentkę forma spolszczona, „choć i ona może być odbierana jako nietypowa”. Wydaje się, że nawet w kontekście postulowanej informacji o płci należy inaczej traktować imiona takie jak *Carmen*, które w tej formie i pisowni są dobrze zakorzenione w kulturze, i inne, zwłaszcza nowsze i niemające w Polsce tradycji użycia (w danej formie graficznej i brzmieniowej, bo mogą mieć odpowiedniki polskie) imiona żeńskie zapożyczane bezpośrednio z języków obcych, które kończą się dźwiękiem spółgłoskowym. Imiona tego typu stanowią świadectwo otwartości systemu imion w Polsce (por. Malec, 2007) i działania tendencji globalizujących oraz mody na obcość językową postrzeganą w kategoriach estetycznych, modowo-kulturowych i dodatkowo prestiżowych. Należy mieć jeszcze na uwadze to, że w części takie nazwy mogą w Polsce nosić osoby obcej narodowości. Mając na względzie uwarunkowania uzualne, można przyjąć, że w wypadku rozpatrywanych form informacja gramatyczna związana z rodzajem morfologicznym niejako schodzi tu na drugi plan, natomiast na plan pierwszy wysuwają się zastosowania językowe wynikające z ustalonych kulturowo w języku polskim lub do niego transferowanych warunków stosowności semantycznej użycia imion (Lyons, 1977/1984, s. 216). Od razu trzeba dodać, że warunki te nie zawsze są spełniane. Gdy idzie o wskazanie na płeć, to należy mieć na uwadze fakt, że dokonuje się ono w akcie mówienia i ma przede wszystkim aspekt pragmatyczny, ponieważ realizacja referencji przebiega przy udziale mówiących, którzy znają kontekst i mają wspólny zasób wiedzy o świecie. Przykładowo: *Carmen* // *Karmen*, *Ingrid*, *Karin*, *Nel*, ale też *Alison*, *Chanel*, *Inez*, *Jennifer*, *Scarlett*, *Summer*, *Vivian* to imiona żeńskie dlatego, że informacja o płci jest w nich społecznie zakodowana i ponawiana w każdym kolejnym akcie nominacji, jest to rodzaj instrukcji mówiącej o tym, jak tych imion używać ze względu na płeć referenta.

Trudno mówić o korelacji płci i formy językowej w imionach żeńskich o niekonwencjonalnej pod względem rodzaju formie gramatycznej, której znakiem jest inna niż prototypowe *-a* końcówka samogłoskowa. W pierwszej kolejności trzeba tu wymienić oparte na obcym (najczęściej angielskim i francuskim) wzorcu imiona z wygłosowym *-i*, zapisywane zgodnie z taką wymową lub mające inny zapis w części końcowej, np. *Emili* obok: *Emilly*, *Gabi*, *Lexi* obok: *Lexie*



(w angielskim od *Alexandra, Alexis*), *Lili* obok: *Lilly // Lily* (od *Elisabeth*), *Lusi*, *Neli* obok: *Nellie*, *Soft* obok: *Sophie // Sofie*, *Kylie* (nosiicielką tego imienia jest australijska piosenkarka pop Kylie Minogue (ur. 1968), co mogło przyczynić się do jego spopularyzowania; por. „Kylie”, 2022), *Mollie* (od *Mary*). Do tej listy można dodać jeszcze imiona zapisywane z końcowym *-y* (wymawianym na wzór angielski jako [i], nie można jednak wykluczyć, że gdy są używane w języku polskim, mogą mieć w pewnych wypadkach wymowę literalną), jak *Daisy*, *Ivy* itp. Podane imiona zostały w Polsce nadane, jednak jako jednostki antroponomastykonu nie spełniają na poziomie formalnym wymogu identyfikacji i odróżniania płci osób je noszących, przy tym przy braku cech przyswojenia mają charakter cytatów językowych. W sprzeczności z regulującym wybór imion przepisem pozostają dodatkowo te z nich, które występują w formie zdrobnień. Gdy idzie o zdrobnienia (w szerokim rozumieniu tego słowa), to, jak wiadomo, od pewnego czasu pod wpływem obcym szerzą się w polszczyźnie formy imion utworzone przez dodanie do skróconych podstaw formantu *-i*, np. *Doti* (od *Dorota*), *Edi* (od *Edward* lub od *Edyta*), *Oli* (od *Oliwia*, potwierdzone też od *Oliwer*), *Mati* (od *Mateusz*), *Tedi* (od *Tadeusz*, *Teodor*). Nie są to jednak w większości wypadków imiona metrykalne, używa się ich w obiegu potocznym, mają wyraźne stylistyczne nacechowanie nieoficjalne, mogą też występować w funkcji przydomków w języku młodzieżowym (por. Mysza, 2007). Z drugiej strony takie formy jednak przenikają do kodu oficjalnego, np.: *Emi* (por. Emi Buchwald, polska reżyserka, ur. 1991<sup>2</sup>), *Niki*. Istotne jest to, że końcowe *-i* nie jest tu wykładnikiem rodzaju gramatycznego, co może utrudniać bezkontekstową identyfikację płci nosicieli imion (przynajmniej jednak trzeba, że nie w tym samym stopniu w każdym z nich, gdy weźmie się pod uwagę możliwość występowania pojedynczej lub podwójnej rodzajowej motywacji i czynnik leksykalny). Przepisy dotyczące nadawania imion w Polsce blokują lub w praktyce poważnie ograniczają możliwości w zakresie rejestracji wskazanych form nazewniczych jako zdrobnień. Warto zauważyć, że nie dotyczy to innych języków słowiańskich, w których takie formy bez większych przeszkód się pojawiają i funkcjonują jako imiona metrykalne. Tak jest np. w języku bułgarskim, w którym wśród nowych nadań (pochodzących z dwóch dekad XXI wieku) wyróżniają się m.in. imiona w formie zdrobnień zakończonych na *-i*, które mają nietradycyjną dla języka bułgarskiego formę gramatyczną i mogą być używane w odniesieniu do mężczyzn i kobiet, tym samym wykazują cechy imion uniseks, por. np. *Марти*, *Ники*, *Тони*, *Цвети* (por. Vlahova-Angelova, 2020). Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że odsetek różnych nazw osobowych łączonych z kategorią uniseks (takich, które można uznać za „prawdziwe” czy „faktyczne” imiona

<sup>2</sup> Dane z serwisu Film Polski, <https://filmpolski.pl/fp/index.php?osoba=11150223> (dostęp: 4.04.2023).

tej kategorii, potwierdzone w tym samym korpusie danych językowych) jest w języku bułgarskim bardzo niewielki (w badanych próbach materiałowych jest to nieco ponad 1% wszystkich nadań; Vlahova-Angelova, 2020, s. 114).

Obserwacja współczesnego uzusu pokazuje, że również w języku polskim mamy do czynienia z występowaniem imion, które mogą mieć dwojaką referencję płci, co na poziomie reprezentującej je formy gramatycznej (M. l.poj.) pozwala mówić o nich jako o dwurodzajowych czy może nawet w pewnych wypadkach daje powód do włączenia ich do kategorii *genus communia*. Wpływ języków obcych zmienia czy dokładniej rzecz biorąc modyfikuje tradycyjną repartycję wykładników rodzajowych w zakresie cech wewnętrznych nazw osobowych. Nie zawsze dzieje się to w zgodzie z oddziaływaniem prototypów, opartych na dopasowaniu rodzaju form językowych imion do referencji i językowej recepcji płci. Była już o tym mowa m.in. przy imieniu *Andrea*, tradycyjnie w warunkach polskich żeńskim, ale od pewnego czasu używanym też jako męskie (dają tu o sobie znać preferencje dla języka włoskiego ze strony wybierających imię dla dziecka, a także ich upodobania muzyczne). Podany przykład potwierdza obserwację, że przenoszenie obcych praktyk nazewniczych, które zachodzi w różnych środowiskach etnicznych i na różnych obszarach językowych, a z takim przypadkiem mamy tu do czynienia, stanowi przyczynę pojawiania się imion uniseks, czyli takich, które są wspólne dla obu płci (inaczej: neutralnych płciowo lub androgynicznych). W Polsce są one zjawiskiem w szerszym zakresie niespotykanym, bardzo rzadkim, można powiedzieć, że zupełnie marginalnym. Inaczej jest w języku angielskim, gdzie są elementami praktyki antroponimicznej w zakresie form podstawowych (np. *Ashton, Cameron, Jordan, Morgan, Reese, Riley*) i skróconych, zdrobniałych i pieszczotliwych (np. *Bobbie* od *Roberta* lub *Robert, Mel* od *Melvin* lub *Melanie, Melinda, Melissa, Melody*), występują też w języku francuskim, włoskim oraz w innych, gdzie do niedawna nie były znane, jak rumuński (por. Felecan, 2015). Należy nadmienić, że wraz z upływem czasu zmieniał się i nadal zmienia w różnych językach ich status prawny.

Gdy idzie o język polski, to istnienie imion uniseks nie było dotąd szerzej komentowane, trudno bowiem było znaleźć odpowiednie przykłady. Sytuację, w której imię kojarzone z jedną płcią, nadawane jest też osobom płci przeciwnej, można zgodnie z sięgającym kilku wieków zwyczajem łączyć w imiennictwie polskim tylko z imieniem *Maria*, pamiętając jednak, że jest to antroponim funkcjonujący w języku polskim i w ogóle w chrześcijańskiej tradycji antroponimicznej na specjalnych zasadach. *Maria* jest w powszechnym odczuciu imieniem żeńskim (ze względu na kult Matki Boskiej; por. Malec, 2001, s. 83), ale może być odnoszone do mężczyzn jako ich drugie imię i wtedy występuje po właściwym męskim, np. Artur Maria Swinarski (poeta, dramatopisarz, satyryk, 1900–1965; „Artur Maria Swinarski”, 2021), Andrzej Maria Lewicki (językoznawca, ur. 1934; „Andrzej Maria Lewicki”, 2021). Podobnie jest zresztą w innych językach. Jak zauważa

Oliviu Felecan, we francuskim w okresie średniowiecza imię *Marie* było używane zarówno do kobiet, jak i mężczyzn, natomiast w czasach współczesnych zostało ograniczone do płci żeńskiej z wyjątkiem spetryfikowanych połączeń typu Jean-Marie le Pen. Wymieniony tu francuski polityk nazwał swoją najstarszą córkę Marie-Caroline, co pokazuje, że to samo imię można nadać osobom różnej płci w tej samej rodzinie (Felecan, 2015, s. 156).

Poza opisany przypadek nie wychodzono w starszych słownikach objaśniających. Dopiero w opracowaniu J. Grzeni odnajdujemy przykłady *Nicol* i *Nikol*, oznaczone jako imiona z dwojaką referencją płci, oraz *Nicola*, też z informacją, że jest to imię, które funkcjonuje w Polsce jako męskie i żeńskie, „co zdarza się u nas niezwykle rzadko” (SIGrz, s. 254), podczas gdy w postaci pisanej *Nikola* jest to imię wyłącznie żeńskie (należy jednak zauważyć, że imię w tej postaci nosi Nikola Kołodziejczyk, pol. pianista jazzowy i kompozytor, ur. w 1986 roku, zob. „Nikola Kołodziejczyk”, 2022, zostało ono też kilka razy nadane jako męskie już w XXI wieku). Ze słownika dowiadujemy się, że imię zapisywane jako *Nicola* nosi (zgodnie ze stanem przypadającym na początek XXI wieku) 1048 osób i prawie wszystkie otrzymały je w latach 80. i 90. XX wieku. Mniej wystąpień mają *Nicol* (471 osób) i *Nikol* (514 osób). Autor słownika pisze o tych imionach, że pojawiły się w Polsce najprawdopodobniej pod wpływem angielskim, przez media, choć wskazuje też na możliwe źródło niemieckie (*Nicola*) i francuskie (*Nikol*, *Nicol*). Nie wspomina o tym, że *Nicola* jako obca forma imienia *Mikolaj* może mieć źródło w języku włoskim. W słowniku J. Grzeni i również w słowniku K. Rymuta nie ma informacji o rozkładzie frekwencji zależnie od płci osób. Przyjmując, że są to imiona uniseks, trzeba je postrzegać jako takie w wyznaczonym oraz ograniczonym przedziale czasowym (np. rocznym lub też dłuższym, por. Barry, Harper, 2014), przede wszystkim w synchronii (Felecan, 2015, s. 150), zwracając też uwagę na częstość nominacji (przy ryzyku nadinterpretowania małej liczby przypadków) i na proporcje czy może raczej dysproporcje w liczbie nadań zależnie od płci. Z informacji pochodzących z bazy PESEL wynika, że poczynając od 2000 roku imię *Nicola* było przede wszystkim nadawane jako żeńskie, tylko w pięciu latach w okresie do 2022 roku miało też indeks męski, z nieporównanie mniejszą liczbą wystąpień (w 2000 roku 7 męskich do 139 żeńskich, 2004 — 8 do 227, 2006 — 7 do 368, 2010 — 5 do 684 i 2017 — 2 do 188).

Zastanówmy się teraz nad tym, z jakim zjawiskiem mamy tu do czynienia i jak je w kontekście społecznym i językowym oceniać. Niewątpliwie imiona uniseks zaburzają korelację formy językowej z płcią osób je noszących, nie są jednoznaczne w zakresie kodowanych w nich ze względu na płeć odniesień przedmiotowych. Dlatego mogą z oczywistych powodów sprawiać problemy, stanowiąc swego rodzaju odchylenia od przyjmowanej społecznie normy antroponimicznej (Barry, Harper, 1993, s. 228). Tego rodzaju odchylenia mogą być wspomagane

przemieszczeniem językowych znaczników płci w imionach męskich i żeńskich, jak to się dzieje w języku polskim. Jak już o tym była mowa, zakończenie na *-a* łączy się w polskiej (i nie tylko) świadomości językowej przede wszystkim z imionami żeńskimi, ale są też imiona męskie o takiej końcówce, wygłos spółgłoskowy jest z kolei charakterystyczny dla imion męskich, ale sporadycznie występuje też w imionach żeńskich, odchodzących w tym wypadku od prymarnego schematu i prototypu związanego z rodzajem w ujęciu morfologicznym. Na tym tle dochodzi do zmian w zakresie referencji płci, korelacja płci i formy językowej jest w niektórych imionach zmacona. W grę wchodzi w takich wypadkach wspomniane czynniki językowe, ale również pozajęzykowe. W związku z tymi czynnikami zmieniają się przynajmniej okresowo warunki i zasady użycia imion, zwłaszcza tych, które są nadawane tylko z rzadka i nieregularnie. Przykładem może być imię *Nikita*, znane przede wszystkim jako tradycyjne rosyjskie imię męskie. Jest ono notowane wśród imion używanych też w Polsce, choć występuje bardzo rzadko. To słabe utrwalenie w uzusie może być przyczyną tego, że zgodne z tradycją zastosowania tego imienia jako męskiego uzupełniają przykłady innego rodzaju, czyli żeńskie. W słowniku K. Rymuta jest to imię męskie, z liczbą 40 wystąpień, większość w latach 20. XX wieku (SIWPU, s. 301); w latach 2000–2019 było nadane 269 razy, w tym jako imię żeńskie 56 razy, w 2020 roku są to zaledwie 2 przypadki z odniesieniem żeńskim na 30 nominacji, w 2021 i 2022 roku jest notowane tylko jako imię męskie, ma 41 i 101 wystąpień. Na tego typu okazjonalne rozszerzenie referencji płci miała zapewne wpływ forma na *-a*, ale też oddziaływanie medialne tekstów kultury, w których *Nikita* jest imieniem żeńskim (piosenka Eltona Johna z 1985 roku; francusko-włoski film z 1990 roku „*Nikita*” czy „*La femme Nikita*”, zob. „*Nikita (film)*”, 2022). Podany przykład potwierdza obserwację, że uniseks jest cechą efemeryczną, okresowo dającą o sobie znać (nasilającą się) i zanikającą, co dowodzi niestabilności tak oznaczonych nazw osobowych (por. Lieberson i in., 2000). Można tę cechę łączyć tylko z niektórymi imionami w języku polskim, jednak nie oznacza to wyrównanej czy nawet zbliżonej liczby wystąpień z męskim i żeńskim indeksem płci. To w większości przypadków pozwala mówić jedynie o słabej oscylacji (do wyjątków zaliczyłbym np. imię *Andrea*).

Imiona uniseks są w warunkach polskich zjawiskiem bardzo ograniczonym uzualnie. Jednocześnie jest to temat znany z mediów i za sprawą osób w tych mediach występujących bywa w nich przywoływany, niekoniecznie w zgodzie z istniejącym językowym stanem rzeczy. Z tekstów opublikowanych na różnych stronach internetowych można się niedawno było dowiedzieć o aktorce Aleksandrze Domańskiej, że nadała swojemu synowi imię *Ariel*, „neutralne płciowo”, „no gender”. Sama aktorka poinformowała o tym obserwatorów w mediach społecznościowych, podała też kilka przykładów takich imion: *Alex, Kai, Max, Eli,*

*Ari, Aron, Sasha* i właśnie *Ariel*. Co do tego ostatniego przykładu, to jak czytamy w słowniku J. Grzeni, jest to imię męskie, pochodzenia hebrajskiego, znane z literatury: nosi je duch w „Burzy” Szekspira oraz jeden ze zbuntowanych aniołów w „Raju utraconym” Milтона. W Polsce pojawia się współcześnie, po raz pierwszy w latach 60. XX wieku (SIGrz, s. 59; nie jest to zgodne ze słownikiem K. Rymuta, gdzie wymienione są lata 70. XX wieku, por. SIWPU, s. 35). Z dostępnych danych („Imiona nadawane dzieciom w Polsce”, b.d.) wynika, że imię *Ariel* jest w Polsce stosowane bardzo rzadko (np. jeśli weźmie się pod uwagę okres 2000–2019, są to nadania od 12 do 28 w skali roku, w latach 2020, 2021 i 2022 imię notowane jest 14, 18 i 10 razy). Odpowiednikiem żeńskim tego imienia jest w języku polskim *Ariela*. Niezależnie od tej przejrzystej dystrybucji nominacyjnej w 2014 i 2015 roku imię *Ariel*, zachowując dotychczasowe odniesienie do osób płci męskiej, zostało dodatkowo nadane jako żeńskie (4 i 2 razy). Czy na tej podstawie można mówić, że jest to imię uniseks? Wydaje się, że nie, ponieważ brak tu jakiegoś wyraźnego trendu ujawniającego rozszerzenie referencji płci, są to przypadki statystycznie nieistotne. Można sądzić, że pogląd o neutralności płciowej tego imienia ma uzasadnienie w kontekście języka angielskiego, natomiast nie polskiego. Warto dodać, że imię *Ariel* nosi „mała syrenka” w oryginalnej wersji amerykańskiej i tłumaczonej polskiej filmu Disneya („Little Mermaid” z roku 1989). W angielskim imię to stało się popularne dla kobiet w latach 80. XX wieku, zwłaszcza po tym, jak zostało użyte w tym filmie (por. „Ariel”, 2021). I jeszcze o jednym przykładzie. Trudno w warunkach polskich, i zapewne nie tylko, traktować imię *Aron* jako neutralne pod względem płciowym. To imię męskie znane z Biblii, nosił je pierwszy arcykapłan Izraelitów i brat Mojżesza, występuje w Polsce od XI wieku (SIGrz, s. 61–62). Nie ma wystąpień jako imię żeńskie na gruncie polskim, co więcej, takie użycia mogłyby nawet świadczyć o deficycie kompetencji kulturowej użytkowników decydujących się na taki wybór i referencję płci.

Badanie imion osobowych dostarcza informacji o tendencjach związanych z ich użyciem, pokazuje je jako elementy praktyki językowej, w której wiele jest kontynuacji i która jednocześnie zmienia się w szczegółach wraz z upływem czasu. Przede wszystkim ze względu na zmiany, które można zaobserwować w zasobie i obiegu językowym imion, trzeba też w tym badaniu uwzględnić ustalenia na temat świadomości i poczucia językowego Polaków w tym zakresie antroponimicznym, czyli pewnej psychicznej wrażliwości związanej ze stosowaniem odnośnych nazw jako form językowych łączących się z tożsamością płciową ich nosicieli.

O zmianach w podejściu do społecznej normy w związku z imionami mówią wystąpienia nazw wymagające oceny i specjalistycznego komentarza, co przybliżają przypadki opisane w korespondencji do Rady Języka Polskiego. Dotyczy to np. imion stosowanych do osób płci żeńskiej, ale z nietypowym zakończeniem, np. na *-o*, jak *Leo* i *Neo* oraz *Niko* i *Cosmo* (Rada Języka Polskiego, 2019a, 2019b, 2021a i 2022).

W tych przykładach, które łączą się z wnioskiem o zmianę dotychczas posiadanego imienia, chodzi o osoby, które nie identyfikują się ze swoją płcią biologiczną. Dążenie do neutralizacji płci ujawniają imiona zakończone na *-e*. W komentarzu na temat neutralności płciowej do imienia *Antonie* (Rada Języka Polskiego, 2021b), który napisała K. Kłosińska, możemy przeczytać, że tradycja nadawania imion niewskazujących na płeć dopiero się w języku polskim wytwarza, a o neutralności rzeczono go imienia „bardziej niż fakt używania go jako i męskiego, i żeńskiego w innych językach, zdaje się przesądzać jego zakończenie — głoska [e] jest w języku polskim jednym z typowych zakończeń rzeczowników nijakich (a więc ani męskich, ani żeńskich)”. W tym kontekście interpretacyjnym można mówić o imieniu *Antonie* jako neutratywie, czyli językowym wykładniku niebinarnej i neutralnej wartości kategorii płci (por. Gębka-Wolak, 2022). Inny przykład, mający zastosowanie do osoby znanej z mediów, to *Ane*. Nosi je Ane Piżl, ratowniczką medyczną i edukatorką w zakresie podejścia do płci i języka inkluzywnego, identyfikująca się jako osoba niebinarna, która „uwolniła” swoje imię „od rodzaju”. O noszonym przez siebie imieniu mówi:

Zmieniłam imię na Ane pierwszego dnia, gdy wraz z nową ustawą było to możliwe. Ane w baskijskim i norweskim jest imieniem żeńskim, a w grenlandzkim jest przeznaczone dla mężczyzn (...). Zmiana imienia jest dla osób niebinarnych jedyną dostępną w Polsce formą zaakcentowania w dokumentach niezgody na płeć. Nie muszę dodawać, że inne kraje Europy są już daleko przed nami. U nas cały czas są tylko dwie szuflady — musisz się zdecydować (Piżl, 2023).

Na koniec jeszcze jeden przykład, w którym imię za sprawą kształtu formalnego staje się elementem kreowania osobniczej inności poza językowo utrwalonymi sposobami uzewnętrzniania płci jako cechy semantycznej przypisanej do danej nazwy: *Anu*. Mamy tu do czynienia z formą językową umiejscowioną w ramie kategoryzacyjnej schematu skonstruowanego w sposób nieprototypowy ze względu na morfologiczne wykładniki rodzaju w polszczyźnie (nieliczne rzeczowniki zakończone na *-u* to zapożyczenia, które ze względu na budowę nie są włączane do odpowiednich polskich modeli deklinacyjnych, na ogół rodzaju nijakiego: *emu*, *karibu*, *tabu*, wyjątkowo męskie: *guru*). Trzeba w tym wypadku odnieść się szerzej do rzeczywistości pozajęzykowej. Istotne w tym kontekście jest to, co mówi na swój temat nosiciel imienia, Anu Czerwiński, dokumentalista, operator filmowy, twórca wideo do przedstawień teatralnych:

Jestem osobą, nie chcę wiedzieć, czy jestem mężczyzną, czy kobietą. (...) Moje trans życie nie zawsze przystaje do (...) formułek, a ja nie ukrywam, że mam w dowodzie Anna. Niektóre osoby ciągle mówią do mnie Ania i miałem taki czas, kiedy mi to bardzo przeszkadzało, było trudne. Dla większości trans osób wspomnianie ich imienia z przeszłości jest bolesne, lecz dla mnie dzisiaj już nie jest, bo jestem Anu, ale część mnie ciągle jest i na zawsze pozostanie Anią. Dla mnie tranżycja to nie jest magiczne kasowanie przeszłości (Burchacki, 2022).



Co do samego imienia, to widoczny w nim jest brak nacechowania pod względem płci opartego na opozycji rodzajowej męskiej i żeńskiej. Zastępuje je neutralność wprowadzana przez formę z *-u* w mianowniku, na wzór znanych z polszczyzny niebinarnej rzeczownikowych dukatywów traktowanych jako odpowiedniki rodzaju postpłciowego (np. *aktywistu*, por. Gębka-Wolak, 2022, s. 111). Dopowiedzmy, że na taką interpretację nie ma wpływu fakt występowania imienia *Anu* jako formy deminutywnej od *Anna* w językach fińskim i estońskim („Anu (1)”, 2019) czy zbieżność z teonimem w mitologii semickiej („Anu (2)”, 2022).

Rozważania przedstawione w opracowaniu nawiązują do ustaleń płynących z badań prowadzonych w różnych językach i społeczeństwach, mówiących o tym, że płeć stanowi tę cechę osobową, która jest najczęściej przekazywana przez imię (Alford, 1988, s. 67–60, por. Lieberson i in., 2000, s. 1251). Zgodnie z tradycją rozumianą jako trwanie oraz „dziedziczenie” kultury przez kolejne pokolenia (Szacki, 1991, s. 207) cecha ta decyduje o podziale imion na męskie i żeńskie, który przebiega w różnych formach językowej nominacji w powiązaniu z przekazywanym gramatycznie rodzajem i częściowo jest realizowany przez zawarte w języku rozróżnienia leksykalne. Tu przede wszystkim należy podkreślić, że forma językowa wielu imion jest powiązana z płcią. W tym stanie rzeczy uwagę zwracają imiona, w których ta korelacja ulega zaburzeniu, co przejawia się w tym, że mogą być one używane jako męskie i żeńskie, w odniesieniu do osób obu płci. Z tej perspektywy rozpatrywane są wystąpienia językowe, w których dochodzi do rozszerzenia referencji płci (można w tym wypadku mówić o niezgodności w charakterystyce wyrażenia językowego i jego schematu, por. Langacker, 2008/2009, s. 229) oraz funkcjonowania niektórych (zwłaszcza nowszych i mniej tradycyjnych) imion w kategoriach uniseks. Nacisk konwencji językowych i wzorów kulturowych sprawia, że imiona uniseks są w warunkach polskich zjawiskiem bardzo ograniczonym pod względem uzualnym, o którym wiedzę użytkownicy imion czerpią z innych języków (obce wzory nazewnicze), a ponadto w coraz szerszym zakresie z mediów, przede wszystkim z Internetu. Zwyczaje imiennicze w Polsce zmieniają się i w kontekście tych zmian można też rozpatrywać występowanie nazw wspólnych dla obu płci. Ponieważ jednak nie służą one płci, można przypuszczać, że tak jak obecnie będą miały w polszczyźnie jako innowacje charakter marginalny. O zjawiskach innowacyjnych przy innej okazji pisała M. Malec, że „zachodzą jednak przeważnie na marginesie podstawowego zasobu imion tradycyjnych” (2007, s. 133). Kolejne zagadnienie — zmiany imion wynikające z różnych genderowych koncepcji siebie — to w dzisiejszej Polsce zauważalny trend, który trzeba dokładnie zanalizować, tu został on zasygnalizowany.

## LITERATURA

- Alford, R.D. (1988). *Naming and Identity: A Cross-Cultural Study of Personal Naming Practices*. New Haven, Conn.: HRAF Press.
- Andrzej Maria Lewicki. (2021, 20 maja). W: *Wikipedia*. [https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Andrzej\\_Maria\\_Lewicki&oldid=63373479](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Andrzej_Maria_Lewicki&oldid=63373479)
- Anu (1). (2019, 22 stycznia). W: *Behind the Name. The etymology and history of first names*. <https://www.behindthename.com/name/anu-1>
- Anu (2). (2022, 7 grudnia). W: *Behind the Name. The etymology and history of first names*. <https://www.behindthename.com/name/anu-2>
- Ariel. (2021, 25 kwietnia). W: *Behind the Name. The etymology and history of first names*. <https://www.behindthename.com/name/ariel>
- Artur Maria Swinarski. (2021, 20 października). W: *Wikipedia*. [https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Artur\\_Maria\\_Swinarski&oldid=64855731](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Artur_Maria_Swinarski&oldid=64855731)
- Barry, H., Harper, A.S. (1993). Feminization of Unisex Names from 1960 to 1990. *Names. A Journal of Onomastics*, 41(4), 228–238. <https://doi.org/10.1179/nam.1993.41.4.228>
- Barry, H., Harper, A.S. (2014). Unisex Names for Babies Born in Pennsylvania 1990–2010. *Names. A Journal of Onomastics*, 62(1), 13–22. <https://doi.org/10.1179/0027773813Z.00000000060>
- Bryllia, E. (2009). Female Names and Male Names. Equality between the Sexes. W: W. Ahrens, A. Embleton, A. Lapierre (red.), *Names in Multi-Lingual, Multi-Cultural and Multi-Ethnic Contact. Proceedings of the 23rd International Congress of Onomastic Sciences, August 17–22 2008* (s. 176–181). Toronto, Canada: York University.
- Bubak, J. (1983). Wykaz imion używanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej [List of first names used in the People's Republic of Poland]. *Język Polski*, 63(1–2), 72–84.
- Burchacki, A. (2022, 21 lipca). Anu Czerwiński: Nie ma dla mnie szablonu. *Vogue*. <https://www.vogue.pl/a/anu-czerwinski-nie-ma-dla-mnie-szablonu>
- Cieślikowa, A. (1991). *Derywacja paradygmatyczna w staropolskiej antropimii* [Paradigmatic derivation in Old Polish anthroponymy]. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Dubisz, S. (red.). (2006). *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN* [Universal dictionary of the Polish language PWN]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Felecan, O. (2015). Se poate vorbi în română de (pre)nume unisex? [Can one talk in Romanian about unisex (first) names?]. W: O. Felecan (red.), *Name and Naming. Conventional/Unconventional in Onomastics. Proceedings of the Third International Conference on Onomastics* (s. 149–162). Cluj Napoca: Mega; Argonaut.
- Gębka-Wolak, M. (2022). Językowe wykładniki niebinarności płci w polszczyźnie. Część 2: Innowacje a system i tendencje rozwojowe [Linguistic markings of non-binary gender in Polish. Part 2: Innovation vs. systemic rules and evolutionary tendencies]. *Prace Językoznawcze*, 24(1), 101–116. <https://doi.org/10.31648/pj.7602>
- Imiona nadawane dzieciom w Polsce*. (b.d.). [Zbiór danych]. Ministerstwo Cyfryzacji. <https://dane.gov.pl/pl/dataset/219,imiona-nadawane-dzieciom-w-polsce>
- Kaleta, Z. (1998). Gramatyka nazw własnych [Grammar of proper names]. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* (s. 37–44). Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Karpluk, M. (1961). *Słowiańskie imiona kobiece* [Slavic female names]. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kosyl, C. (1983). Forma i funkcja imion osobowych we współczesnej polszczyźnie [Form and function of personal names in modern Polish language]. W: C. Kosyl, *Forma i funkcja nazw własnych* (s. 41–51). Lublin: Wydawnictwo UMCS.

- Kylie. (2022, 21 stycznia). *Behind the Name. The etymology and history of first names*. <https://www.behindthename.com/name/kylie>
- Langacker, R.W. (2009). *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie* (E. Tabakowska i in., tłum.). Kraków: Universitas. (Oryginalna praca opublikowana w 2008 r.).
- Liebertson, S., Dumais, S., Baumann, S. (2000). The Instability of Androgynous Names: The Symbolic Maintenance of Gender Boundaries. *American Journal of Sociology*, 105(5), 1249–1287. <https://doi.org/10.1086/210431>
- Lyons, J. (1984). *Semantyka I* [Semantics I] (A. Weinsberg, tłum.). Warszawa: PWN. (Oryginalna praca opublikowana w 1977 r.).
- Malec, M. (1996). *O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność* [On names and surnames in Poland. Tradition and modernity]. Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- Malec, M. (2001). *Imię w polskiej antroponimii i kulturze* [First name in Polish anthroponymy and culture]. Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Malec, M. (2007). Stopnie otwartości systemu imion w Polsce [Degrees of openness of the system of given names in Poland]. W: A. Cieślukowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne — nowe tendencje badawcze* (s. 125–137). Kraków: PANDIT.
- Myszka, A. (2007). Przewiska młodzieżowe — nowe struktury, nowe bazy semantyczne [Nicknames used by young people — new structures, new semantic bases]. W: A. Cieślukowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne — nowe tendencje badawcze* (s. 267–279). Kraków: Wydawnictwo PANDIT.
- Nikita (film). (2022, 20 stycznia). W: *Wikipedia*. [https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Nikita\\_\(film\)&oldid=66027241](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Nikita_(film)&oldid=66027241)
- Nikola Kołodziejczyk. (2022, 26 grudnia). W: *Wikipedia*. [https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Nikola\\_Kołodziejczyk&oldid=69133309](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Nikola_Kołodziejczyk&oldid=69133309)
- Nowosad-Bakalarczyk, M. (2009). *Płeć a rodzaj gramatyczny we współczesnej polszczyźnie* [Gender and grammatical gender in contemporary Polish]. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Perlin, J., Mielczarek, A. (2014). Kategoria płci w języku polskim [The category of gender in Polish]. *Linguistica Copernicana*, 11, 131–141. <https://doi.org/10.12775/LinCop.2014.041>
- Piżł, A. (2023, 22 kwietnia). Gdy osoba niebinarna uwalnia swoje imię od rodzaju, nie ma znaczenia, ani czy ci się to imię podoba, ani czy rozumiesz niebinarność. *Wysokie Obcasy*. <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,29673308,gdy-osoba-niebinarna-uwalnia-swoje-imie-od-rodzaju-nie-ma-znaczenia.html>
- Rada Języka Polskiego (2010). *Opinie o imionach: Carmen*. <https://rjp.pan.pl/opinie-o-imionach-main/1271-carmen-karmena> (dostęp: 6.04.2023)
- Rada Języka Polskiego (2019a). *Opinie o imionach: Leo*. <https://rjp.pan.pl/opinie-o-imionach-main/1970-leo-2> (dostęp: 6.04.2023).
- Rada Języka Polskiego (2019b). *Opinie o imionach: Neo*. <https://web.archive.org/web/20230131204131/https://rjp.pan.pl/opinie-o-imionach-main/1957-neo-2> (dostęp: 6.04.2023)
- Rada Języka Polskiego (2021a). *Opinie o imionach: Niko*. <https://web.archive.org/web/20221025110424/https://rjp.pan.pl/opinie-o-imionach-main/2077-niko-2> (dostęp: 6.04.2023)
- Rada Języka Polskiego (2021b). *Opinie o imionach: Antonie*. <https://web.archive.org/web/20230927042125/https://rjp.pan.pl/opinie-o-imionach-main/2051-antonie> (dostęp: 6.04.2023)
- Rada Języka Polskiego (2022). *Opinie o imionach: Cosmo*. <https://web.archive.org/web/20221025110423/https://rjp.pan.pl/opinie-o-imionach-main/2103-cosmo> (dostęp: 6.04.2023)
- SIGrZ = Grzenia, J. (2008). *Słownik imion* [Dictionary of first names]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SIWPU = Rymut, K. (1995). *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych* [Dictionary of names used in contemporary Poland]. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Szacki, J. (1991). Tradycja [Tradition]. W: A. Kłosowska (red.), *Encyklopedia Kultury Polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze* (s. 205–217). Wrocław: Wiedza o Kulturze.

- US = Dubisz, S. (red.). (2006). *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN* [Universal dictionary of the Polish language PWN]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- van Hoek, K. (1994). Organizacja rodzaju w jidysz [Yiddish genre organization] (A. Zwierzyńska, tłum.). W: H. Kardela (red.), *Podstawy gramatyki kognitywnej* (s. 165–192). Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne.
- Vlahova-Angelova, M. (2020). Za uniseks imenata v savremennata balgarska lichnoimenna sistema [On unisex names in contemporary Bulgarian anthroponymic system]. W: V. Micheva i in. (red.). *Dokladi ot Mezhdunarodnata godishna konferentsia na Institutata za balgarski ezik „Prof. Lyubomir Andreychin“ (Sofia, 2020 godina)* (T. 2, s. 110–122). Sofia: Izdatelstvo na BAN „Prof. Marin Drinov”.
- Zaron, Z. (2004). *Aspekty funkcjonalne polskiej kategorii rodzaju. Charakterystyka flekcyjna* [Functional aspects of gender category in Polish language. Inflective profile]. Warszawa–Pułsk: Auśra.
- Zieniukowa, J. (1981). *Rodzaj męski osobowy we współczesnych językach zachodniosłowiańskich* [The masculine personal gender in the contemporary West Slavic languages]. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

## SUMMARY

### PERSONAL NAMES IN POLISH IN RELATION TO GENDER

In Polish, there is an established pattern of assigning distinctly men's and women's personal names. The linguistic form of many names contains a grammatical marker of gender that identifies it as either a man's or a woman's name. Socially accepted ways of coding gender-related information are grounded in cognitively entrenched schemas, thanks to which the speaker distinguishes and categorizes names. A schema is linked with the linguistic form of a name, associated with a given gender. Taking into account morphological (inflectional) features of personal names, one can identify, in this anthroponymic class, more or less prototypical names (with respect to the category of gender). The more prototypical ones are those in which gender is clearly coded in a systemic manner (on the basis of primary schemas), i.e. when the masculine gender is marked by zero ending and a stem with a final consonant, while the feminine gender by the ending *-a*. In usage, however, there are also names in which this kind of correlation is violated, and which can be used as either men's or women's names. From this perspective, the study considers units in which the reference of gender is extended and some (especially modern, less traditional) names belong to the unisex category. The pressure from social convention and cultural patterns renders those names rather limited in circulation, with speakers obtaining information from other languages (foreign naming patterns) and increasingly from the media, especially the Internet. Naming practices in Poland are changing; for example, an increase in the use of unisex names can be observed. However, because those names do not identify gender, it can be assumed that their status in Polish will continue to be marginal. A separate issue that merits further research is the dynamics of names and naming that result from recognizing various gender (self-)identities.

Keywords: personal names, category of gender, categorization of names, unisex names, name changes